https://dx.doi.org/10.18778/7969-483-9.11

Hanna Kroczak

Instytut Socjologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

OD WYUCZONEJ BEZRADNOŚCI DO UAKTYWNIONEJ ZARADNOŚCI – DETERMINANTY AKTYWIZOWANIA I „PRZEŁAMYWANIA" SYNDROMU *KULTURY UBÓSTWA*. STUDIUM PRZYPADKU POPEGEEROWSKIEJ WSI KUBANKI

WPROWADZENIE

Do najpoważniejszych wyzwań, przed którymi stoją współcześni badacze oraz politycy społeczni w Polsce można zaliczyć kwestie związane z obszarami utrwalonej biedy. W dyskusjach naukowych za enklawy trwałego ubóstwa uznaje się miasteczka, wsie i osiedla, w których w okresie socjalizmu funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Interpretacje wyników dotychczasowych badań nad sytuacja mieszkańców dawnych PGR-ów w Polsce wnoszą do dyskursu nauk społecznych głównie takie ich obrazy, w których jawią się one jako środowiska beznadziei i bezradności, wyizolowania i powszechności postaw negatywnych w odniesieniu do obowiązujących w życiu społecznym wartości i wzorów zachowań (por. np. Tarkowska 1998, 2000; Karwacki 2002, 2006; Bielec 2004; Psyk-Piotrowska 2004). Z badań płyną wnioski, że sytuacja środowisk popegeerowskich jest niewątpliwie trudna, złożona i niełatwa do zmiany. Być może jednak postrzeganie przez badaczy postaw adaptacyjnych i kapitału społecznego mieszkańców dawnych PGR-ów wyłącznie jako barier wyjścia ze „społecznego impasu" wynika z braku aktualizacji danych od ponad dekady, a częściowo również z podejścia akcentującego procesy degradacji, obecnego w analizach prowadzonych z wykorzystaniem m.in. koncepcji *underclass* i *culture of poverty*[1] (Rakowski 2009: 50–53). Tymczasem w polskiej polityce społecznej trwa

[1] W kontekście dawnych PGR-ów koncepcje te, wraz z towarzyszącą im w praktycznym zastosowaniu kategorią wyuczonej bezradności, spotykają się w ostatnich latach z krytyką

dyskusja o szeroko pojmowanej ludzkiej aktywności w kontekście planowania, wprowadzania w życie i ewaluacji projektów aktywizujących członków ubogich społeczności. W obiegu funkcjonuje wiele publikacji poświęconych koncepcji tzw. aktywnej polityki społecznej (por. Kaźmierczak, Rymsza 2003; Karwacki 2010; Karwacki, Rymsza 2012: 233–248; Rymsza 2013). Pewien głos w tej dyskusji, jako próbę przełożenia kategorii aktywności i aktywizacji na grunt analiz naukowych społeczności popegeerowskich, stanowić może prezentacja wyników badań przeprowadzonych w 2011 roku w popegeerowskiej wsi Kubanki. Poniższe refleksje zawierają dostrzeżone w trakcie procesu badawczego potencjalne aktywizacyjne determinanty „przełamywania" syndromu kultury biedy, umieszczone w zarysowanym szerszym kontekście.

UTRWALONA BIEDA W DAWNYCH PGR-ACH – PRZED I W TRAKCIE TRANSFORMACJI

Utworzenie przez PRL-owskie władze ogólnopolskiej sieci PGR-ów postrzegać można jako swoisty dziejowy eksperyment odzwierciedlenia komunistycznych ideałów, dokonany na żywym organizmie rolniczych społeczności, których codzienność została całkowicie podporządkowana funkcjom opiekuńczym instytucji Państwowych Gospodarstw Rolnych. Działanie takiego systemu zdawało się pod każdym względem poprawiać standardy życia wprzęgniętych weń ubogich mieszkańców polskiej wsi (zob. Krajewska 2010; Willma 2011). W efekcie jednak przyczyniło się do wykształcenia wśród nich specyficznych społecznych i kulturowych norm funkcjonowania, bazujących nie tylko na przyzwyczajeniu do paternalizmu państwa i bierności w oczekiwaniu na odgórną, stałą i pewną pomoc. Zatrudniani w PGR-ach przedstawiciele tzw. marginesu społecznego wnosili do kształtujących się pegeerowskich społeczności skłonność do patologii, przesiedleńcy przejawiali brak przywiązania do miejsca zamieszkania i pracy, zaś cechami charakterystycznymi dotyczącymi ogółu rodzin pracowników PGR-ów były bardzo niski poziom wykształcenia, brak prestiżu pracy i relatywnie niskie zarobki (por. Tarkowska 1998: 95; Czubkowska 2009).

Osią istotnych przemian w kontekście kształtowania się zjawisk związanych z utrwalaniem nowej biedy było zapoczątkowanie procesów likwidacji lub przekształcania PGR-ów, następujące wraz z rozpoczęciem transformacji ustrojowej w Polsce. Jak wynika z dostępnych badań, w percepcji mieszkańców dawnych PGR-ów nagłe odcięcie od opieki, utrata miejsca pracy i źródła utrzymania, a tym

– niektórzy badacze zaczęli dostrzegać i eksponować występujące w społecznościach trwałego ubóstwa specyficzne formy aktywności jako sposoby „radzenia sobie" w rzeczywistości, przetrwania w przestrzeni podklasowości (zob. np. Rakowski 2009; Binder 2012).

samym i konieczność samodzielnego zatroszczenia się o byt własny i swojej rodziny jawiły się najczęściej jako niewyobrażalna krzywda, doświadczane przez nich wieloaspektowe „pozostawienie na pastwę losu" (por. Jastrzębska-Szklarska, Szklarski 2002: 105–140). Boleśnie odczuwano zderzenie z rzeczywistością kapitalizmu, w której w ogólnospołeczny dyskurs w miejsce „dobrobytu" wpisuje się „sukces", wartość zależną od indywidualnych predyspozycji i wypracowywaną przez wiele lat ciężkiej pracy i podejmowania jednostkowych inicjatyw przy udziale takich cech jak zaangażowanie, przedsiębiorczość, kreatywność. Owa konfrontacja odmiennych światów wartości miała istotne znaczenie dla ujawnienia się postawy roszczeniowej i wyuczonej bezradności, rozprzestrzenionych na gruncie poszczególnych popegeerowskich społeczności w całej Polsce, w poprzednim systemie znajdujących szerokie zastosowanie w adaptacji do rzeczywistości, lecz kompletnie nieadekwatnych w obliczu wprowadzanego kapitalizmu.

W środowisku polskich badaczy właśnie wyuczoną bezradność uznaje się za szczególnie istotną cechę przypisywaną społecznościom popegeerowskim, stanowiącą podłoże wielu obecnych w nich problemów natury egzystencjalnej. Jej wieloaspektowe oddziaływanie na życie jednostkowe i społeczne zostało zaakcentowane przez M. Kwiecińską-Zdrenkę, która nie tylko przedstawia różne oblicza i wymiary bezradności, ale także stara się wyjaśnić ogólny mechanizm funkcjonowania zjawiska. W tym celu przywołuje za M. Seligmanem tzw. klasyczny model wyuczonej bezradności, zgodnie z którym w zderzeniu z sytuacją niekontrolowaną doświadcza się deficytów w trzech zakresach: poznawczym, gdy jednostka stwierdza brak zależności między własnym działaniem i skutkiem, który nieprawidłowo i nadmiernie generalizuje na nowe sytuacje, motywacyjnym, gdy w jednostce następuje obniżenie motywacji do działania i brak spontanicznych zachowań oraz zachowań emocjonalnych, które „mają charakter wtórny i związane są ze stanem depresji" (Kwiecińska-Zdrenka 2004: 38–39).

KULTURA UBÓSTWA I *UNDERCLASS* W DAWNYCH PGR-ACH

Zarysowana wyżej i dostrzegana przez wielu polskich badaczy wyraźna kulturowa odmienność środowisk popegeerowskich na szerszym społecznym tle sprowokowała włączenie do dyskursu naukowego konstatacji o występowaniu w nich utrwalonych form *underclass* oraz *culture of poverty* (por. Jacyno 1997; Tarkowska 1999; Karwacki 2002, 2006). Przeniesienie tych koncepcji na grunt polskich badań biedy wiąże się z wieloma kontrowersjami, od niezgodności badaczy w kwestii przypisywania im statusu realności w naszym kraju począwszy. Praktyka pokazała jednak, że są to kategorie użyteczne w procesie rozpoznawania czynników utrwalonego ubóstwa w Polsce, a zatem stwarzające również szansę opracowania rekomendacji dla polityki społecznej w perspektywie dokonywania

planowych zmian w środowiskach popegeerowskich. Podstawowym zabiegiem, nieodzownym w tworzeniu opisów z wykorzystaniem wspomnianych kategorii, jest ich definitywne rozróżnienie (Karwacki 2006: 103). O ile zatem podklasę społeczną rozumiemy jako najniższą warstwę w stratyfikacji danego społeczeństwa, składającą się z najbiedniejszych i marginalizowanych pod wieloma względami jednostek ludzkich (Warzywoda-Kruszyńska 1998: 38–39), o tyle kultura ubóstwa oznacza specyficzny zestaw cech kulturowych, norm, wartości, szczególny styl bycia, którym owe jednostki, i w efekcie tworzone przez nie społeczności, się charakteryzują (Tarkowska 1998; Tarkowska, Korzeniewska 2002: 141–142; Karwacki, Antonowicz 2003: 69–11; Karwacki 2006). Kulturę ubóstwa uznaje się za swoistą „nadbudowę" kulturową, która w warunkach przestrzennej izolacji pozwala wyraźnie odróżnić podklasę od innych społeczności biedy. Twórca koncepcji kultury ubóstwa O. Lewis wyraźnie wskazał specyficzne warunki, konieczne dla pojawienia się i rozwoju syndromu w danej społeczności, a wśród nich: kluczowe istnienie gospodarki towarowo-pieniężnej oraz pracy i produkcji dla zysku, permanentnie wysoki odsetek bezrobotnych połączony z dorywczością zatrudnienia niewykwalifikowanych pracowników, niskie zarobki, brak możliwości zrzeszania się i organizowania z powodu osobistej niemocy lub pod presją władzy, dominujący bilateralny system pokrewieństwa, wyznawanie przez elity społeczne kapitalistycznych wartości pomnażania majątku i dążenia do awansu społecznego, przy równoczesnym uznawaniu przez nich trudnej sytuacji materialnej jednostki jako przez nią zawinionej (Lewis 1976: 50).

W kontekście kultury ubóstwa należy wskazać jej podstawowe charakterystyki, do których zalicza się przede wszystkim dziedziczenie i uniwersalność (może kształtować się podobnie na nizinach społecznych znacząco różnych od siebie systemów) oraz potencjał stanowienia subkultury wyodrębnionej pod względem budowy i zasad działania. Jak głosi powszechnie uznawana definicja zjawiska autorstwa Lewisa (1973: 25)

> […] kultura ubóstwa jest to pewien sposób życia szczególnie niezmienny i trwały, przechodzący z pokolenia na pokolenie w poszczególnych rodzinach. Kultura ubóstwa ma dla tych, którzy należą do jej kręgu właściwe, przypisane sposoby postępowania i wyróżniające społeczne i psychologiczne skutki. Jest dynamicznym czynnikiem, który bierze udział w szerszej narodowej kulturze, a sam staje się jakąś subkulturą".

Ze względu na złożoność zjawisk określanych za pomocą omawianych kategorii, w procesie ich badania i opisu niezwykle przydatne okazuje się wyszczególnienie za M. Daly pięciu wymiarów analizy podklasy: przestrzennego, strukturalnego, deprywacji, temporalnego oraz kulturowego. Stanowią one równoważne poziomy rozpatrywania fenomenu *underclass* i pozwalają na wyodrębnienie konstytuujących ją elementów oraz zaobserwowanie występujących między nimi zależności (Karwacki 2006: 103–104). Podstawową zaletą wymia-

rów analizy podklasy w kontekście ich wykorzystania w badaniach biedy jest fakt, iż odnosząc się do siebie nawzajem w wielu wspólnych punktach, umożliwiają przedstawienie ogółu problemów społeczności trwałego ubóstwa w sposób przekrojowy, zarazem spójny i uwypuklający specyfikę poszczególnych aspektów. Dlatego też w poniższych zapisach propozycja Daly posłuży do uporządkowania charakterystyk polskiej podklasy, które odzwierciedlały będą konkretne, przytaczane w pracach badawczych egzemplifikacje zjawisk zachodzących w dawnych PGR-ach.

Porządek przywoływanych przez Daly wymiarów analizy podklasy nie jest przypadkowy. Izolacja w wymiarze przestrzennym stanowi w pewnym sensie pierwotny czynnik kształtowania podklasy, a zarazem dokonuje się na wielu poziomach, rzutując na różne obszary życia społecznego. Prace badawcze dotyczące środowisk popegeerowskich ukazują pewne „wyjściowe" warunki zaistnienia tutejszej *underclass*, związane z kumulacją PGR-ów na obszarach mało atrakcyjnych dla potencjalnych inwestorów w procesie prywatyzacji przedsiębiorstw rolniczych, a zarazem pozbawionych innych gałęzi przemysłu, nierzadko wcześniej już dotkniętych ubóstwem (por. Tarkowska 2000a: 58; Karwacki 2006: 119). W skali lokalnej ujawnia się związany z powyższym kluczowy aspekt przestrzennej izolacji polskiej podklasy, zależny od koncentracji osiedli pegeerowskich w głównej mierze na administracyjnie wydzielonych terenach wielkoobszarowych gospodarstw państwowych (por. Psyk-Piotrowska 2001: 387; Tomaszewska 2001: 117–118; Psyk-Piotrowska 2004: 257–259). Po likwidacji PGR-ów okazały się one pułapką marginalizacji dla mieszkańców, skupiając ich w oddaleniu od większych jednostek osadniczych i jakichkolwiek potencjalnych miejsc pracy (por. np. Tarkowska 1998, 2000c; Psyk-Piotrowska 2004; Karwacki 2006; Rakowski 2009). Wiąże się z tym niska mobilność przestrzenna w życiu codziennym mieszkańców dawnych PGR-ów, w związku z czym dysponują oni bardzo ograniczonym doświadczeniem wykraczającym poza miejsce zamieszkania (Tarkowska 1998: 98; Karwacki 2006: 120). Charakterystyczne dla polskiej *underclass* jest również „zamykanie się w domach", skutkujące tworzeniem się licznych barier między rodzinami w sąsiedztwach oraz dezintegracją dzieci i młodzieży w środowiskach szkolnych i koleżeńskich (por. Tarkowska, Korzeniewska 2002: 55–56).

Konsekwencje terytorialnej izolacji środowisk popegeerowskich w istotny sposób rzutują na aspekty ich życia analizowane w perspektywie strukturalnej. Te ostatnie dotyczą mocno ograniczonych kontaktów mieszkańców dawnych PGR-ów z instytucjami (Tarkowska 2000d: 150). W celu określenia charakteru osiedli popegeerowskich E. Psyk-Piotrowska stosuje kategorię „sąsiedztw rodzin sobie podobnych", których podobieństwo wyznacza wspólna sytuacja pracy, czyli zatrudnienie w PGR-ach, a następnie jego utrata wraz z likwidacją tych przedsiębiorstw. Sytuacja ta wiązała się z odcięciem od „kulturowego patronażu" PGR-ów, które swym pracownikom i ich rodzinom organizowały życie na różnych

płaszczyznach, co skutkowało powstaniem „instytucjonalnej pustki" w wielu społecznościach (Psyk-Piotrowska 2004: 303). Zdaniem badaczy występowanie tego zjawiska w sąsiedztwach podklasy wiąże się z wyizolowaniem ich mieszkańców z głównego nurtu instytucji społecznych, zawodowych oraz politycznych i jest wyrazem ich marginalności, wykluczenia ze społeczeństwa opierającego się w swym funkcjonowaniu m.in. na strukturach instytucjonalno-organizacyjnych (Psyk-Piotrowska 2004: 303–304; Karwacki 2006: 122). Charakterystyczny dla środowisk popegeerowskich typ stosunków z instytucjami określa się mianem „instytucjonalnego paternalizmu", w których podstawowym patronem (a dla wielu rodzin jedynymi tego typu organizacjami zewnętrznymi, z którymi utrzymują one kontakt) stały się instytucje pomocy społecznej (Tarkowska 2000c: 107–108, 2000d; Karwacki 2006: 122–123).

Analiza polskiej podklasy w wymiarze deprywacji stanowi kontynuację wcześniejszych ustaleń, dotyczy bowiem wielorakich braków w zakresie zaspokajania potrzeb, odczuwanych przez mieszkańców dawnych PGR-ów i odzwierciedlających głębokość ich ubóstwa (por. Tarkowska 2000: 15), powiązanych z procesami ekskluzji tych środowisk. „W osiedlach zamieszkanych przez byłych pracowników PGR-ów i ich rodziny odizolowanie od szerszego kontekstu społecznego powoduje swoistą trajektorię deprywacji, cykl degradacji, który na zasadzie sprzężenia zwrotnego wyłącza ludzi z różnych form społecznego uczestnictwa i uniemożliwia im zaspokojenie w wielu sferach życia" (Karwacki 2006: 124). Przytoczony tu fragment ukazuje dynamikę, aspekt trwania w czasie „cykli deprywacyjnych", co czyni zasadne łączne przedstawienie wymiarów deprywacji i temporalnego w analizie polskiej podklasy. Jak pisze Tarkowska (2000: 16), „te dwa wymiary – głębokość ubóstwa i czas jego trwania – są w pewnym stopniu wzajemnie powiązane: bieda głębsza, związana z większymi niedoborami finansowymi ma tendencję do utrwalania się; z kolei przedłużająca się bieda może ulegać pogłębieniu". Odrębne analizy na poziomie temporalnym znajdują jednak poważne uzasadnienie w aspekcie trwałości popegeerowskiej biedy, zakorzenionej jeszcze w zaszłościach folwarcznych (por. Palska 1998). Jak dowodzą badacze, w omawianych środowiskach mamy do czynienia z występowaniem bądź groźbą wystąpienia tzw. reprodukcji biedy, odbywającej się na zasadzie transmisji międzypokoleniowej – dziedziczenia, która skutkuje nie tylko trwaniem całych społeczności w „błędnym kole niedostatku i deprywacji", ale również odtwarzaniem się wielu mechanizmów trwałej marginalizacji w następnych pokoleniach. Aspekt ten stanowi kluczowy czynnik formowania się polskiej *underclass* (por. np. Zalewska 1997: 112; Tarkowska 1998, 2000a: 57, 2000b; Karwacki 2006).

W procesie dziedziczenia ubóstwa potomkom dawnych pracowników PGR-ów przekazywane są również specyficzne wzorce postępowania w życiu codziennym, ujęte we wcześniejszych definicjach jako syndrom kultury ubóstwa. Ostatni z wymiarów konstytuujących polską podklasę uwzględnia właśnie analizę

tej „nadbudowy kulturowej". Charakterystykę popegeerowskiej *culture of poverty* warto skonstruować umieszczając poszczególne jej cechy na wskazanych przez Lewisa poziomach analizy: szerszego społeczeństwa, społeczności lokalnej rodziny i jednostki (Lewis 1973: 52–56). Otóż na poziomie szerszego społeczeństwa o występowaniu syndromu w społecznościach popegeerowskich świadczy brak czynnego uczestnictwa w dużych instytucjach, permanentnie utrzymujący się wysoki poziom bezrobocia, dorywczość aktywności zawodowej oraz krytykę zasadniczych instytucji społecznych (Karwacki, Antonowicz 2003: 69–111). Na poziomie miejscowej społeczności za wskaźniki kultury biedy uznaje się trudne warunki mieszkaniowe i ciasnotę oraz rozgałęzioną sieć powiązań rodzinnych jako podstawę relacji interpersonalnych. Poziomowi rodziny przypisuje się takie cechy polskiej kultury ubóstwa jak tendencja do matriarchatu i powszechnie występujące konkubinaty (choć te ostatnie wciąż są w naszym kraju znacznie rzadsze niż małżeństwa), brak dzieciństwa oraz ogólnie problemy młodzieży. Ostatniemu ze wskazanych poziomowi jednostki przypisuje się w Polsce subiektywne odczucia nędzy, deprywacji, rezygnacji i marginalizacji oraz postawę wyuczonej bezradności (Karwacki 2002: 84–87; Karwacki, Antonowicz 2003: 69–111; Tarkowska 2000).

KULTURA BEZRADNOŚCI CZY KULTURA PRZETRWANIA? UJEMNY KAPITAŁ SPOŁECZNY JAKO POTENCJAŁ INTEGRACYJNY I AKTYWIZACYJNY

Powszechnie uznaje się zatem, iż na terenach dawnych PGR-ów wykształciły się środowiska hermetyczne, a zarazem wewnętrznie zdezintegrowane, których życie zdominowane jest przez doraźność i tymczasowość, reprodukujące normy kulturowe i społeczne drastycznie nieadekwatne w warunkach obowiązującej gospodarki wolnorynkowej. „Etos bezradności życiowej", „antyprzedsiębiorczość", „syndrom pegeerowca" czy „ofiary eksperymentu społecznego" to tylko niektóre z późniejszych określeń tego stanu (Tarkowska 1998: 96–101). Z charakterystycznym stylem życia dawnych pracowników PGR-ów i ich rodzin badacze łączą kategorię ujemnego kapitału społecznego (*perverse social capital*), budowanego ze wzorców utrudniających, a niekiedy wręcz uniemożliwiających rozwój tych społeczności na różnych polach (por. Karwacki 2006: 139).

Charakterystyka ta prowokuje do refleksji nad statusem omawianych zjawisk w aktualnych dyskursach. Z jednej strony takie ujęcie rodzi ryzyko krzywdzącej stereotypizacji ubogiej mniejszości poprzez przypisywanie jej określeń pejoratywnych z punktu widzenia szerszego systemu wartości, co może doprowadzić do jej dyskryminacji. Zarazem jednak w publikacjach wielu przywoływanych tu badaczy, szczególnie E. Tarkowskiej i jej współpracowników, ujawniają się pokłady

empatii wobec ubogich oraz zawarte w tytule jednej z publikacji dążenie do „zrozumienia biednego", zaś dyskurs na temat ubogich prowadzony obecnie w polskim systemie pomocy społecznej bywa określany jako „godnościowy" lub „empatyzujący"[2] (por. Tarkowska 2013).

Istotnym aspektem łączącym zarysowane podejścia „dyskryminujące" i „empatyzujące" jest fakt, iż każde z nich stanowi spojrzenie na „kulturę mniejszości" z perspektywy „kultury dominującej" (por. Mucha 1995). W zasadzie immanentną cechą tego rodzaju percepcji jest założenie o swoistej wyższości kultury większościowej, lecz może ono zostać pozytywnie wykorzystane jako potencjał spojrzenia na badane problemy „z zewnątrz", stwarza też możliwości wzajemnej konfrontacji wzorców, zrozumienia kulturowych odmienności.

W niniejszych analizach problemów społeczności popegeerowskich przyjmuję więc perspektywę systemu wartości szerszego społeczeństwa polskiego, zachowując przy tym pewną równowagę między wykazywanymi wobec ich odmienności empatią i zrozumieniem a określaniem pewnych okoliczności jednoznacznie negatywnie. Istotna dla moich dalszych rozważań jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście kapitał społeczności popegeerowskich sprowadza się do beznadziei i bezsilności, skazujących wielką liczbę ludzi na życie w stagnacji i bezczynnym oczekiwaniu na kolejny zasiłek z GOPS-u? A. Karwacki (2006: 139) zauważa, że „to, co w szerszym społeczeństwie uznawane jest za bezwartościowe, obciążające, w środowiskach ubogich może być potencjałem – elementem sił społecznych – które można wykorzystać, jest bowiem w stanie przynosić partykularne korzyści". Jedną z interesujących publikacji w zakresie potencjałów ubogich społeczności jest książka T. Rakowskiego *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy*. Autor potwierdza wprawdzie zasadność stosowania w przypadku społeczności trwałego ubóstwa kategorii kultury biedy i *underclass*, jednak, co znacznie ważniejsze, ujawnia specyficzne aktywne oblicze ich członków. We wzorcach przekazywanych w badanych przez Rakowskiego zbiorowościach

---

[2] Nie zawsze perspektywa „empatyzująca" w badaniach ubóstwa bywa postrzegana pozytywnie. M. Rek (2007: 357–374) wskazuje na dwa typy podejść do ubóstwa: sepizujące, w którym bieda jest nadmiernie i fałszywie eksponowana oraz kontrsepizujące, w którym biedę ujmuje się jako poważny problem społeczny wymagający systemowych rozwiązań. Dyskurs „empatyzujący" bywa zaliczany do pierwszego ze wskazanych typów i określany pejoratywnie jako „podejście lamentacyjne", zaś badaczom uprawiającym go zarzuca się wyolbrzymianie problemu i „rozgrzeszanie" biednych. W ramach podejścia kontrsepizującego na uwagę zasługuje koncepcja konwersji rezydualnej. Pojęciem tym jego twórcy A. Jamrozik i L. Nocella (1998) określają proces, w ramach którego istotny problem społeczny, taki jak bieda, bezdomność czy uzależnienia, ulega „odspołecznieniu" poprzez nadanie mu wymiaru jednostkowego, czyli swoistej przypadłości, z którą borykają się poszczególni ludzie, a nie społeczeństwo jako całość. Jednostki doświadczające takich problemów poddawane są działaniom instrumentów pomocowych, które mają działać korygująco na ich zachowania i postawy, egzekwować standardy narzucane przez szersze społeczeństwo. Autorzy koncepcji dostrzegają problem w tym, że takie nastawienie do wskazanych problematycznych kwestii wyklucza wprowadzanie zmian w funkcjonowaniu społeczeństwa.

tkwi potencjał nie tyle nawet aktywizacji, co już istniejącej specyficznej aktywności, rozmaite formy adaptacji, „radzenia sobie" w warunkach skrajnego ubóstwa na polskich ziemiach. Rakowski posługuje się terminem „kultura przetrwania", który dobrze oddaje charakter danych, jakie udało mu się zebrać w trakcie badań etnograficznych zubożałych miejscowości popegeerowskich i poprzemysłowych – ciągłego zmagania się ze światem w cieniu ciągle możliwego niepowodzenia (Rakowski 2009: 91, 119–121). Rzetelna praca i stabilne zatrudnienie postrzegane były przez badanych jako czynniki zapewniające poprawę sytuacji na wielu polach, przywracające człowiekowi poczucie godności, sprawczości i równowagi. Dlatego też wobec długotrwałego bezrobocia w badanych przez Rakowskiego społecznościach zaczęto poszukiwać substytutów stałej pracy, „pojawiły się […] zupełnie nowe nisze gospodarcze, nowe aktywności, można by rzec – zawody „ekologiczne" (Rakowski 2009: 98). Trudniono się zbieractwem sezonowych owoców, ziół i różnych innych surowców naturalnych, których dostarczała okoliczna przyroda, nabywając przy tym pewną specjalistyczną wiedzę i kompetencje (np. „co, gdzie, kiedy i w jaki sposób zbierać"), dokonywano wzajemnego zatrudniania na zasadzie rodzinno-sąsiedzkiego wsparcia, organizowano utrzymanie całej rodziny poprzez połączenie wpływów z jednej renty lub emerytury oraz utrzymywanego własną pracą i na własne potrzeby małego gospodarstwa rolnego. Oprócz tego wytwarzano pewien szczególny „przechodni" świat materialny, w którym wszelkie dobra możliwe do zagospodarowania w zasięgu ręki traktowano jako rezerwuar do zagospodarowania w przypadku braku innych środków przetrwania, minimalizowano też w sposób szczególny własne potrzeby, skupiając się na ciągłości bytu chwiejnego gospodarstwa domowego oraz bezustannie „naprawiano" swe posesje (Rakowski 2009: 71). Przy tym wszystkim wielokrotnie przywoływanymi przez Rakowskiego określeniami „radzenia sobie" mieszkańców badanych wsi są „skrzętność" i „gospodarność", „praktyczna umiejętność gospodarowania na granicy własnych możliwości" (Rakowski 2009: 98–121). Sens, jaki w kontekście aktywności i aktywizacji można odczytać z przywoływanego opracowania, najlepiej oddają słowa Rakowskiego, odnoszące się do badanych przezeń społeczności:

Bezrobocie, niezależnie od zewnętrznej oceny sytuacji, w tym wypadku nie jest zatem żadną 'biernością'. Jest ono ciągłą relacją ze światem, na którym, mimo wszystko, zależy. W świecie tym **ci, którzy doświadczają owego 'zarastania'** (metafora degradacji otoczenia ubogich – przyp. H.K), **nie są biernymi podmiotami, nie żyją bowiem w kulturowej próżni, tylko zmieniają swoją sytuację**, sięgając do nowych, niepostrzeżenie 'stających się' sposobów gospodarowania i 'uprawiania' (Rakowski 2009: 111).

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że styl życia społeczności popegeerowskich nie musi opierać się na bierności i bezradności wobec życiowej sytuacji. Odwołując się do norm aktywnej polityki społecznej można skonstatować,

iż w postawach mieszkańców badanych przez Rakowskiego społeczności podklasy ujawniają się aspekty aktywizacji i integracji, podstawowe w zakresie realizacji postulatów APS (por. Karwacki 2008: 19, Karwacki 2010; Pawluś, Worek 2012: 176). Aktywizacja jednostek ma być w praktyce ich odpowiedzialnym włączaniem do „świata zaspokojenia" (Karwacki 2008: 19), dokonującym się poprzez stymulowanie ich przedsiębiorczości i aktywności obywatelskiej, kształtowanie samorządności, motywowanie do samodzielnego podejmowania inicjatyw (por. Karwacki, Rymsza 2001). Niewątpliwie obecny w postawach mieszkańców badanych miejscowości swoisty „kult pracy", samodzielne kreowanie i podejmowanie przez nich różnych „zastępczych" aktywności zawodowych czy próby „inwestycji" otrzymywanego zasiłku w moc wytwórczą posiadanego kawałka ziemi można uznać za samoczynne, oddolne realizowanie wskazanych postulatów aktywizacji, co stanowi niemały potencjał do wykorzystania w przypadku przeprowadzania w tych zbiorowościach projektów pomocowych. Potencjał integracyjny omawianych społeczności tkwi zaś w systemie samopomocy sąsiedzkiej, wzajemnego „zatrudniania" się do bieżących prac, a nawet w specyficznej formule kształtowania „majątku przechodniego", z którego na zasadzie niepisanego porozumienia społecznego korzystać mogą różni mieszkańcy.

CZYNNIKI „PRZEŁAMYWANIA" SYNDROMU KULTURY BIEDY PODSTAWY METODOLOGICZNE BADAŃ WE WSI KUBANKI

O ile w dotychczasowych rozważaniach ukazano nietypowe podejście badacza do dość stereotypowych w swej charakterystyce enklaw biedy, o tyle dalsze refleksje odnosić się będą do dawnego PGR-u dość znacząco wyróżniającego się na tle innych. Mowa o popegeerowskiej wsi Kubanki, w której wiosną 2011 roku przeprowadziłam autorski projekt badawczy, a zebrane w toku postępowania badawczego dane pozwoliły zdiagnozować w tej społeczności brak upowszechnionego występowania wielu wskaźników syndromu *culture of poverty*. Przyjmując tezę o występowaniu potencjałów aktywizacyjnych w badanych przez Rakowskiego osadach uznawanych za społeczności podklasy, dla omawianego przykładu wsi Kubanki można przyjąć tezę o zachodzeniu/istnieniu tam warunków sprzyjających wykorzystaniu owych potencjałów, co mogło zapobiec rozpowszechnieniu problemu kultury biedy bądź też wyeliminować go z tamtejszej społeczności. Wnikliwość badawcza skupiła moje obserwacje na poszukiwaniu uwarunkowań stosunkowo dobrej sytuacji wsi, jak również konkretnych czynników, które mogły determinować aktywizację mieszkańców Kubanek, szczególnie na polu zawodowym, a tym samym hamować proces kształtowania się syndromu *culture of poverty* w praktyce tamtejszego życia społecznego.

Przejdę teraz do omawiania w tym kontekście danych zebranych w trakcie przedsięwzięcia badawczego w popegeerowskiej wsi Kubanki, zaczynając od wskazania jego podstawowych założeń metodologicznych. Głównym celem badań było zgromadzenie materiału empirycznego, umożliwiającego udzielenie odpowiedzi na kluczowe pytanie badawcze: czy wśród badanych członków społeczności wsi popegeerowskiej Kubanki można stwierdzić występowanie kultury biedy, ujawniającej się w grupie ludzi poprzez obecność cech uznawanych za jej wskaźniki? Omawiany projekt został zrealizowany za pomocą metody analizy studium przypadku z wykorzystaniem techniki wywiadu swobodnego ukierunkowanego oraz znakomicie współgrającej z wywiadem jakościowym techniki obserwacji uczestniczącej, ponieważ takie połączenie sprawdzało się dobrze w dotychczas opisywanych doświadczeniach badaczy polskiej biedy (Tarkowska 2000: 34; Sztumski 2010: 119). Skonstruowana w ten sposób metodologia zawęziła możliwości wnioskowania do społeczności, w której odbywał się proces badawczy, jednak to właśnie dokonana z jej pomocą wnikliwa obserwacja pozwoliła stwierdzić różne interesujące aspekty odmienności Kubanek na tle innych dawnych PGR-ów. Kryterium wyboru populacji do badań stanowił fakt bycia społecznością polskiej wsi popegeerowskiej. Badania w zachodniopomorskiej wsi Kubanki przeprowadzone zostały w dniach 17–25 maja 2011 roku.

CZYNNIKI „PRZEŁAMYWANIA" SYNDROMU KULTURY BIEDY WE WSI KUBANKI – WARUNKI SPRZYJAJĄCE AKTYWIZACJI

Dla zachowania porządku w ustaleniach, zaobserwowane w badaniach potencjalne czynniki „przełamywania" kultury biedy zostaną opisane w ramach wymiarów analizy podklasy M. Daly, podobnie jak wskazane wcześniej czynniki warunkujące trwanie w „zaklętym kręgu ubóstwa".

Najistotniejsze czynniki mogące działać w Kubankach przeciwko syndromowi kultury ubóstwa w zakresie jego kształtowania związane są z brakiem izolacji w wymiarze przestrzennym – i to najprawdopodobniej zadecydowało o tym, że lokalna społeczność nie nosi dziś wyraźnych znamion podklasy. Miejscowość nie jest odizolowana terytorialnie od pobliskich ośrodków osadniczych, po pierwsze dlatego, że dwa największe miasta regionu są od niej oddalone zaledwie o ok. 20 km każde, po drugie mieści się przy jednej z dróg krajowych łączących wspomniane miasta oraz ważnej linii kolejowej, po trzecie komunikację z pobliskimi ośrodkami ułatwiają kursujące kilka razy dziennie busy prywatnych przewoźników. Istotnym czynnikiem izolacji przestrzennej dawnych PGR-ów jest ich usytuowanie na terenach mało atrakcyjnych dla przedsiębiorców, ale Kubanki również pod tym względem zdają się wyróżniać. Wieś i jej okolice dysponują po pierwsze

specyficznym zasobem naturalnym – nadmorskim potencjałem wiatrowym, który przyciągnął zagranicznego inwestora i dziś jest wykorzystywany w Parku Wiatrowym, jednej z największych w Polsce elektrowni tego typu. Inwestor ugodowo zobowiązał się w miarę możliwości zatrudnić pracowników spośród miejscowej ludności, dzięki czemu we wsi zaistniało nowe potencjalne miejsce zatrudnienia. Po drugie, niezwykła bliskość morza (zaledwie 3 km w linii prostej od linii brzegowej) oznacza dla mieszkańców Kubanek stały dostęp do miejscowości wypoczynkowych. Ośrodki te w kolejnych latach kapitalizmu sukcesywnie się rozwijają w zakresie inwestycji, budowy, punktów usługowych, a tym samym tworzą miejsca pracy sezonowej i nierzadko całorocznej, które częściowo zajmują również członkowie omawianej społeczności. Po trzecie, okolice Kubanek są atrakcyjne przyrodniczo i turystycznie nie tylko ze względu na morze, czego wyrazem jest pobliski park botaniczno-rekreacyjny, również zapewniający zatrudnienie części mieszkańców.

Wszystkie pozytywne aspekty wskazane w wymiarze przestrzennym wiążą się z pokonywaniem jednego z najistotniejszych czynników „spychających" społeczności popegeerowskie na margines życia społecznego, jakim jest bezrobocie. Mając wciąż na uwadze, jak bardzo istotną wartością stanowiła praca w życiu badanych przez Rakowskiego oraz że w działaniach podejmowanych przez nich wobec braku pracy ujawniły się znaczące potencjały aktywizacji, nie sposób nie zgodzić się z tym, że permanentny dostęp do zatrudnienia rzutuje w sposób pozytywny na wiele aspektów życia mieszkańców Kubanek.

W wymiarze strukturalnym w Kubankach nie udało się zaobserwować „instytucjonalnej pustki", której zapobiega z jednej strony stała możliwość kontaktu z instytucjami w pobliskich ośrodkach, z drugiej strony fakt całkiem sprawnego działania wielofunkcyjnej świetlicy na terenie miejscowości. W 2011 roku świetlica przykuwała wzrok odwiedzających Kubanki: nowa, kolorowa, posiadająca salę bankietową z zapleczem kuchennym, bibliotekę ze stanowiskami komputerowymi i dostępem do Internetu oraz placem zabaw. W momencie przeprowadzania badań świetlica cieszyła się codziennym zainteresowaniem przynajmniej części mieszkańców, byłam świadkiem odbywających się w niej prób chóru, amatorskiej dziewczęcej grupy tanecznej, śpiewu itp., ponadto działały tam wówczas nieliczne koła zainteresowań. Choć wśród moich respondentów opinie w kwestii prosperowania świetlicy z korzyścią dla społeczności były podzielone, zapewniała pewne formy aktywności regularnie skupiające przynajmniej część mieszkańców. Ze świetlicą współpracował funkcjonujący w Kubankach zespół szkół ze szkołą podstawową i gimnazjum, obiekt również zadbany i posiadający rozległe zaplecze sportowo-rekreacyjne. Sprawne funkcjonowanie instytucji kultury i oświaty jest znaczącą szansą niwelowania negatywnych zjawisk w enklawach biedy. Należy jednak pamiętać, że jakość życia w zakresie aktywności umysłowej i kulturalnej można podnieść dopiero w odpowiednich warunkach materialnych,

gdy zaspokojone zostaną bardziej fundamentalne ludzkie potrzeby. Obrazuje to przykład znakomicie funkcjonującej szkoły w Okartowie, w różnoraki sposób organizującej i wspomagającej życie dzieci i ich rodzin, której władze najwyraźniej zdają sobie sprawę, że „głodne dzieci nie mogą aktywnie uczestniczyć w procesach kształcenia" (Rymsza 2002: 98).

Ze świetlicą należy wiązać wątek wstąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz przekazania stosownych dotacji na jej budowę i wyposażenie. W tym miejscu warto uczynić dygresję na temat braku, od wielu lat, aktualizacji wyników badań PGR-ów w Polsce. Przeprowadzenie kolejnych projektów badawczych w tym zakresie jest uzasadnione tym bardziej, że fundusze unijne, działając na wielu polach w ramach poprawy infrastruktury w całej Polsce, mogły mieć również istotny udział w poprawie materialnych warunków w dawnych PGR-ach i ich otoczeniu, a co za tym idzie, spowodować wiele zmian w zakresie obowiązujących w nich wzorców społecznych i kulturowych. Podobnie jak wstąpienie do Unii Europejskiej może być postrzegana kwestia rozpowszechnienia dostępu do Internetu i nowych technologii – dotychczas dostępne badania również i tego aspektu, ze względu na odległy o ponad dekadę moment realizacji, nie mogły uwzględniać w weryfikacji syndromu kultury ubóstwa we wsiach popegeerowskich.

W wymiarze temporalnym można stwierdzić, że ze względu na splot rozmaitych czynników, ze wskazanymi wyżej włącznie, długotrwałe ubóstwo nie miało szans rozwinąć się powszechnie w rodzinach zamieszkujących Kubanki. Wydaje się, że najistotniejszy czynnik hamujący rozwój syndromu *culture of poverty* w aspekcie czasowym leży w kwestii samego kombinatu pegeerowskiego funkcjonującego w Kubankach. We wsi urzędowała dyrekcja jednostki rozmieszczonej na terenach przynależnych jej i kilku innym jeszcze okolicznych wsi, będącej jednym z najbogatszych kombinatów w Polsce. Likwidacja PGR-u Kubanki przebiegała stosunkowo łagodnie i stopniowo, polegała raczej na jego transformacji w twory działające na zasadach kapitalistycznych, lecz aż do momentu przeprowadzenia badań zatrudniające pewną część mieszkańców wsi.

Wymiar deprywacji obejmuje zaspokajanie potrzeb jednostek w wielu wymiarach, co generalnie w Kubankach jest możliwe dzięki wskazanym wcześniej pozytywnym aspektom funkcjonowania wsi. Nie wydaje się, by wobec sprawnej komunikacji z innymi miejscowościami czy różnych możliwości zdobycia zatrudnienia rodziny mieszkające w Kubankach powszechnie podlegały cyklom deprywacji.

Krótka refleksja nad zagadnieniami z wymiaru kulturowego niech stanowi podsumowanie niniejszych ustaleń. Otóż zarówno przedstawione wcześniej w ramach poziomów analiz podklasy czynniki utrwalania „błędnego koła deprywacji", jak i zaprezentowane w niniejszej części czynniki hamujące czy uniemożliwiające wykształcenie podklasy, uświadamiają, jak złożony jest proces prowadzący do wykształcenia cech kultury ubóstwa, a więc jak skomplikowanym, długotrwałym

i pracochłonnym procesem musi być celowe działanie mające za zadanie przekształcić te wzorce kulturowe w takie, które będą zapewniały członkom społeczności sprawne funkcjonowanie. Pozytywnym aspektem sytuacji jest jednak to, że udaje się zaobserwować czynniki mogące służyć przeprowadzaniu takich działań, które wydają się, przy odpowiednich nakładach, możliwe do wprowadzenia w rzeczywistości.

ZAKOŃCZENIE

CO WNOSZĄ DO DYSKURSU AKTYWNEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ OPISANE OBSERWACJE W ZAKRESIE POTENCJAŁÓW AKTYWIZACJI I CZYNNIKÓW „PRZEŁAMYWANIA" SYNDROMU KULTURY BIEDY?

Z ustaleń dokonanych w toku niniejszych rozważań płyną pewne praktyczne wnioski dla potencjalnych przedsięwzięć, które mogłyby być w przyszłości realizowane w celu poprawy jakości życia w społecznościach popegeerowskich. Na zakończenie przedstawię najważniejsze z nich w formie kilku ogólnych rekomendacji, przeznaczonych dla polityków społecznych i wpisujących się w paradygmat aktywizacyjny. Korzystne efekty w zakresie niwelowania problemów społecznych w polskich enklawach biedy – społecznościach popegeerowskich mogą więc przynosić:

1. Działania nakierowane na skuteczne wykrywanie i wykorzystanie (korzystne lokowanie) potencjałów aktywizacyjnych i integracyjnych jednostek i grup.

Warto byłoby najpierw przeprowadzić wnikliwe badania socjologiczne, które pozwoliłyby dokładnie określić umiejętności, wiedzę, elementy kapitału społecznego itp., jakie wykazują mieszkańcy określonych miejscowości. Kolejne działania w tym zakresie powinny wiązać się z poszukiwaniem możliwości ich lokowania w wielu innych sferach (głównie zawodowej, gdzie wskazane byłoby nawiązanie współpracy z pracodawcami), a także uwzględniać projekty przygotowujące poszczególnych uczestników do ich wdrażania w różne formy aktywności.

2. Działania zorientowane na stworzenie warunków dla sprawnego funkcjonowania komunikacji z pobliskimi ośrodkami.

Pierwszym etapem powinno być rozeznanie, z którymi ośrodkami warto daną miejscowość skomunikować – możliwości zatrudnienia mieszkańców dawnych PGR-ów mogą znajdować się nie tylko w największych miastach regionu. Kolejnym etapem powinno być wdrożenie projektu modernizacji/stworzenia infrastruktury drogowej, względnie kolejowej, a następnie wprowadzenie regularnych publicznych środków transportu, przede wszystkim w celu dojazdów do pracy.

3. Działania ukierunkowane na zagospodarowanie terenów popegeerowskich przez różne formy działalności gospodarczej.

Dawne PGR-y często są położone na obszarach atrakcyjnych turystycznie i przyrodniczo, a także posiadających inne nieuświadomione w społeczeństwie potencjały. Warto dokonać rozeznania w tym zakresie, a następnie stworzyć ofertę skierowaną do potencjalnych inwestorów, z jednej strony prezentującą walory istotne z pod kątem lokowania na nich konkretnych inwestycji, z drugiej strony przewidującą korzystne warunki prowadzenia na nich działalności (np. ulgi, ułatwienia administracyjne).

4. Działania nakierowane na tworzenie w miejscowościach popegeerowskich wielofunkcyjnych instytucji wsparcia i organizacji życia.

W miejscowościach popegeerowskich należy prowadzić instytucje zdolne zaspokajać jednocześnie różne potrzeby społeczności, obejmując możliwie wszystkie grupy społeczne w miejscowości oraz integrujące społeczność lokalną. Taką instytucją może być np. świetlica lub szkoła o poszerzonym zakresie kompetencji. Instytucja taka musi mieć wgląd w różne aspekty życia mieszkańców, by na bieżąco móc dostrzegać i niwelować problemy społeczne. Przede wszystkim jednak poprzez najróżniejsze formy wspólnego działania musi uczyć mieszkańców samodzielności, samorządności i samopomocy. Do głównych zadań wielofunkcyjnej instytucji w dawnym PGR-ze powinno należeć: współpraca z innymi instytucjami, zapewnianie rodzinom materialnego wsparcia i pomocy w rozwiązywaniu problemów, wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i zawodowych dorosłych, organizowanie czasu wolnego mieszkańców, stwarzanie możliwości uczestnictwa w szerszym życiu społecznym (dostęp do Internetu i komputerów, wyjazdy, wycieczki, akcje informacyjne, sprowadzanie przedstawicieli różnych zewnętrznych organizacji).

BIBLIOGRAFIA

Bielec J. (2003), *Zaklęte koło biedy,* „Niebieska Linia", nr 5.

Binder P. (2012), *Strategie „radzenia sobie" młodych ludzi z biedą w społecznościach wiejskich na przykładzie Polski i Rosji i ich kulturowe uwarunkowania*, niepublikowana rozprawa doktorska.

Czubkowska S. (2009), *60 lat temu powstały pierwsze PGR-y (Rozmowa z Eweliną Szpak).* Dziennik.pl, http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/138263,60-lat-temu-powstaly--pierwsze-pgr-y.html (dostęp 22.02.2014).

Jacyno M. (1997), *Kontrkultura ubóstwa. Pierre'a Bourdieu koncepcja reprodukcji klas społecznych a problem reprodukcji otwartej,* „Studia Socjologiczne" nr 3.

Jamrozik A., Nocella L. (1998), *The Sociology of Social Problems. Theroretical Perspectives and Methods of Intervention*, Cambridge University Press, Cambridge.Jastrzębska-Szklarska J., Szklarski B. (2002), *Od klientelizmu do paternalizmu – biednej społeczności popegeerowskiej droga przez transformację* [w:] K. Korzeniewska, E. Tarkowska (red.), *Lata tłuste, lata chude… Spojrzenia na biedę w społecznościach lokalnych*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

Karwacki A. (2002), *Dziedziczenie „kultury biedy" w społecznościach popegeerowskich – geneza problemu i wyzwania dla polityki społecznej,* „Kultura i Edukacja", nr 3–4.

Karwacki A., Antonowicz D. (2003), *Underclass i kultura biedy w środowiskach popegeerowskich w kontekście sporów teoretycznych i interpretacyjnych,* „Studia Socjologiczne", nr 3**.**

Karwacki A. (2006), *Błędne koło. Reprodukcja kultury podklasy społecznej*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Karwacki A. (2008), *Aktywizacja „Rzeczpospolitej obcych" – o współczesnych podziałach, włączaniu i wyłączaniu*, [w:] A. Karwacki, H. Kaszyński (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Karwacki A. (2010), *Papierowe skrzydła. Rzecz o spójnej polityce aktywizacji*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Karwacki A., Rymsza M. (2010), *Meandry upowszechniania koncepcji aktywnej polityki społecznej w Polsce*, [w:] M. Rymsza, M. Grewiński (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce: usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej*, WSP TWP, Warszawa.

Karwacki A., Rymsza M. (2012), *O współczesnej aktywacji i integracji – w stronę nowego modelu polityki społecznej?,* [w:] K. Wódz, K. Faliszek, A. Karwacki, M. Rymsza, *Nowe priorytety i tendencje w polityce społecznej – wokół integracji i aktywizacji zawodowej*, Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT", Toruń.

Kaźmierczak M., Rymsza T. (red.) (2003), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Krajewska K. (2010), *Mieszkańcy Zajazdu: W „pegeerze" to było życie, tęsknimy za tymi czasami,* „Dziennik Elbląski" z dn. 28 V, http://elblag.wm.pl/6841,Mieszkancy-Zajazdu-W-pegeerze--to-bylo-zycie-tesknimy-za-tymi-czasami.html#ixzz1USc2eiNO (dostęp 22.02.2014).

Kwiecińska-Zdrenka M. (2004), *Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości? Młodzież wiejska na tle ogółu młodzieży*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

Lewis O. (1973), *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, PIW, Warszawa.

Lewis O. (1976), *Nagie życie*, t. 1 i 2., PIW, Warszawa.

Mucha J. (1995), *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik XIX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego Lublin, 27–30 VI 1994*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin.

Palska H. (1998), *Beznadziejny proletariusz" w pamiętnikach. Kilka uwag o niektórych kulturowych uwarunkowaniach nowej biedy*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 2.

Pawluś D., Worek B. (2012), *Kiedy aktywizacja staje się faktem? Od teorii do praktyki programów aktywizacyjnych*, [w:] K. Wódz, K. Faliszek, A. Karwacki, M. Rymsza, *Nowe priorytety i tendencje w polityce społecznej – wokół integracji i aktywizacji zawodowej*, Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT", Toruń.

Psyk-Piotrowska E. (2001), *Pauperyzacja, ubóstwo czy marginalizacja środowisk popegeerowskich?*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek (red.), *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu*, Akademia Rolnicza im. A Cieszkowskiego w Poznaniu (i inni), Poznań.

Psyk-Piotrowska E. (2004), *Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie uspołecznionym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Rakowski T. (2009), *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

Rek M. (2007), *Nierówności społeczne w debacie prasowej: dyskusja o polskiej biedzie na łamach „Gazety Wyborczej"*, [w:] J. Klebaniuk (red.), *Oblicza nierówności społecznych. Studia interdyscyplinarne*, ENETEIA, Warszawa.

Rymsza A. (2002), *Inicjatywa szkoły podstawowej w Okartowie*, [w:] J. Hrynkiewicz (red.), *Przeciw ubóstwu i bezrobociu: lokalne inicjatywy obywatelskie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Rymsza M. (2013), *Aktywizacja w polityce społecznej. W stronę rekonstrukcji europejskich welfare states?*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
Sztumski J., (2010), *Wstęp do metod i technik badań społecznych,* Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
Tarkowska E. (1998), *Ubóstwo w byłych PGR-ach: w poszukiwaniu dawnych źródeł nowej biedy*, „Kultura i Społeczeństwo" nr 2.
Tarkowska E. (1999), *Świat społeczny biednych a koncepcja kultury ubóstwa*, „Polityka Społeczna", nr 11/12.
Tarkowska E. (red.) (2000), *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce,* Typografika, Warszawa.
Tarkowska E. (2000a), *O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Typografika, Warszawa.
Tarkowska E. (2000b), *Bieda dawna i nowa: historie rodzin*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Typografika, Warszawa.
Tarkowska E. (2000c), *Bieda popegeerowska*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Typografika, Warszawa.
Tarkowska E. (2000d), *Świat społeczny ludzi żyjących w ubóstwie*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Typografika, Warszawa.
Tarkowska E., Korzeniewska K. (2002), *Młodzież z byłych PGR-ów. Raport z badań,* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
Tarkowska E. (red.) (2013), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa.
Tomaszewska D. (2001), *Przestrzenne aspekty sytuacji życiowej mieszkańców osiedli popegeerowskich – ujęcie typologiczne*, [w:] Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Mieszkańcy osiedli byłych PGR-ów w swojej sytuacji życiowej. Raport z badań*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn.
Warzywoda-Kruszyńska W. (1998), *Wielkomiejscy biedni – Formująca się underclass? Przypadek klientów pomocy społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 2.
Willma Adam (2011), *Były jakie były, ale żywiły. Dokładnie 20 lat temu zlikwidowano Państwowe Gospodarstwa Rolne,* „Gazeta Pomorska" z dn. 12 V, http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110512/ROLNICTWO01/410019751 (dostęp 22.02.2014).
Zalewska D. (1997), *Ubóstwo. Teorie, badania*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.

From acquired helplessness to activated resourcefulness – activating factors of "overcoming" the syndrome of the *culture of poverty.*

Case study of Kubanki village

Summary

Within 50 years of socialist realism in Poland, Polish forms of a *social subclass* and the *culture of poverty* distinguishing it appeared and became established in the specific community of State-Owned Farms. In the face of the lack of data update for over 10 years, the achievements of Polish researchers in this field so far leave many intriguing questions unanswered. The most important questions became an inspiration to make in the year 2011 an analysis of the study of the case of Kubanki village in the Region of Western Pomerania. The data gathered in this research have made it possible to diagnose the lack of a widespread occurrence of many indicators of the complex syndrome

of the *culture of poverty* in that community. The data show concrete factors, which could and can block the process of development of the discussed phenomenon in the practice of social life, as well as eliminate individual detailed characteristics of the syndrome of the *culture of poverty*. In research practice, different types of indirect evidence have led to direct association of certain conditions occurring in Kubanki and in the surroundings with improvement of the residents' life situation. These circumstances are directly connected with a broadly understood human activity and its conditions.

In the discourse on contemporary social policy, the aspect of activation of individuals increases in popularity. This activation is to be an important factor on the path of transition from *welfare state* to *welfare society*. Observations made during the research mentioned above are placed into the context based on these guidelines. In accordance with these observations, in the light of the concept of the *culture of poverty*, the "overcoming" of this syndrome in the community can be done thanks to a far-flung activation of its members. As a result, this can lead to the transition from the *culture of poverty*, dependence on welfare, and so-called acquired helplessness to the culture of self-reliance, independence, and resourcefulness. The goal of the text is depiction of inspirations (determinants) in the scope of activation of this process.

Keywords: culture of poverty, social subclass, post-state-owned farms society, activation, factors of "overcoming" the culture of poverty.